

The logo for 'Fama' consists of the letters 'Fa' stacked above 'ma' in a bold, blue, sans-serif font. The letters are set against a light green square background.

**“Wielokrotnie żałowałam, że jestem jurorem” - jurorzy szczerze o Fامية**

**“Bo choć dużo mówi się o przeszłości Fامية, to jej terażniejszość to absolutna przyszłość polskiej kultury”.**

Wybaczenie clickbaitowy tytuł, ale takie słowa rzeczywiście padły, gdy zapytaliśmy tegorocznych jurorów o to, dlaczego wracają do Świnoujścia. Debiutującego w tym towarzystwie **Edgara Heina**, szefa programowego Afery - najważniejszego studenckiego radia w Polsce i uwielbianego przez publikę Pol'and'Rock'a gospodarza Małej Sceny Tylko z Nazwy (to on wymyślił to hasło) - zapytaliśmy, czego się spodziewa? I czy wie, na co się pisze?

Chyba wie, bo powiedział, że “Fama to przedsięwzięcie tak wybitne, że ciężko jest mi się spodziewać czegokolwiek innego niż masy pozytywnych zaskoczeń. Jestem przekonany, że będzie to absolutnie niezapomniany czas spędzony z artystami, których nazwiska niedługo będą jednymi z najgłośniejszych w Polsce”. I dodał zdanie, które dało nam dużo do myślenia i utwierdziło w naszych przekonaniach: “Bo choć dużo mówi się o przeszłości Fامية, to jej terażniejszość to absolutna przyszłość polskiej kultury”. Esencjonalna definicja Fامية. To w tę stronę uparcie wiosłujemy.

**Marcin Cichoński** z Radia 357, który w zeszłym roku zakochał się w festiwalu i Świnoujściu, wyznaje, że wraca na Famię “ze względu na klimat, a to jak wiadomo ma wiele znaczeń. Bo to festiwal bez barier i barierek, nie tylko muzyczny, gdzie artyści mieszają się z publiką, gdzie poznaje się nowe i czuje się orzeźwiający powiew od morza. Klimat tworzą ludzie, życzliwi i oddani. I klimat tworzy brak spięcia”.

Cichoński zwraca też uwagę, że akurat tutaj “obserwujemy sztukę, ale bez zbędnego patosu. A poza tym Uznam jest piękną wyspą” i wiemy, że on to mówi szczerze, nie podlizuje się. To Marcin wymyślił tytuł audycji w Radiu 357 w sobotę, 26 sierpnia - “Od Ś do Ż”, w której macierzysta rozgłośnia skupi się na finałach dwóch - jak oznajmili - ważnych i bliskich im wydarzeń kulturalnych. I to on nie chciał jechać na finał Męskiego Grania, tylko relacjonować to, co dzieje się na Fامية. Drugi z rzędu rok.

“Ferment twórczy to jest to, co przychodzi mi do głowy, kiedy myślę o Fامية. I młodość, która nakręca wyobraźnię. I piękni ludzie, którzy robią sztukę” - tak widzi festiwal **Ula Kaczyńska** z Czwórki (Polskie Radio). Ula jest niezrównana w wyszukiwaniu nowych muzycznych, często elektronicznych, a zawsze wartościowych nowości. Jest też filmoznawczynią z wykształcenia i ze szczególną uwagą podchodzi do tej właśnie sekcji. “W ubiegłym roku po raz pierwszy uczestniczyłam w tym festiwalu i wielokrotnie żałowałam, że jest jurorem, a nie widzem” - to jej słowa, które nas tak uderzyły. “Bo trudno było zdecydować Kto jest najlepszy. Na nagrodę zasługiwał Każdy. Często - mówiąc o imprezach muzycznych - używa się określeń: to święto polskiej muzyki, albo ten festiwal to najważniejsze hip-hop'owe wydarzenie roku. Jak określić Famię? Nie ma sensu tego robić. Famię po prostu należy przeżyć. Do czego Was bardzo namawiam!”.

“Dlaczego wracam na Famę? Pewnie dlatego, że mam blisko” - żartuje **Michał Taciak** i dorzuca łyżkę dziegciu do tej beczki miodu. Taka rola jurora, by krytycznie (we właściwym tego słowa znaczeniu) podchodzić i do sztuki, i do rzeczywistości. “A poważnie: Fama to bezsprzecznie najbardziej interesująca i inspirująca rzecz, jaka wydarza się świnoujskiej kulturze (inna rzecz, że dzieje się w niej niewiele, ale to nie jest historia z bezrybiem i rakiem). Wracam więc dla doznań, zachwyty, wzruszeń. Tego oczekiwałem i jako piszący o niej dziennikarz, i jako juror. Z satysfakcją donoszę, że nierzadko to otrzymuję. Żałować można, a nawet trzeba, że nie każdy z decydentów chce dostrzec wartość Famy – zbyt niszowa, żeby się nią szczególnie szcycić, zbyt legendarna, by ją kompletnie zignorować...”. Czy ma rację? My szczerze przyznać musimy, że gdyby nie wsparcie Prezydenta Miasta, Ministerstwa Kultury, Marszałka Województwa i przedstawicieli lokalnego biznesu, ten najstarszy, multidyscyplinarny festiwal nie miałby szansy uparcie trwać już ponad pięciu dekad.

---

Organizatorem Festiwalu Fama jest Akademickie Biuro Kultury i Sztuki Alma-Art. Współorganizatorami są Miasto Świnoujście i Miejski Dom Kultury w Świnoujściu. Festiwal Fama dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Realizację Festiwalu Fama wspiera Województwo Zachodniopomorskie.

---

Kontakt:

Artur Rawicz – rzecznik prasowy

t.: 606 436 555

m: [artur.rawicz@fama.org.pl](mailto:artur.rawicz@fama.org.pl)